


Maciej Wojtacki*

 <https://orcid.org/0000-0002-1132-2414>

PRACE PARLAMENTARNE NAD REFORMĄ PRAWA WYBORCZEGO W SEJMIE III KADENCJI (1930–1935)**

Pierwsza połowa lat 30. XX wieku upłynęła w Polsce, podobnie jak w całej Europie, pod znakiem walki z narastającym kryzysem gospodarczym, który w wymiarze dziejów powszechnych stanowił najważniejszą cezurę podziału okresu międzywojennego. Polityczną konsekwencją „wielkiego krachu” było przyspieszenie erozji systemu parlamentarno-gabinetowego i wzrost liczby reżimów autorytarnych w Europie Środkowej i Wschodniej. W Rzeczypospolitej proces ten zapoczątkowany został przez przewrót majowy i nowelę sierpniową, która rozpoczęła okres wieloletnich działań podejmowanych przez marszałka Józefa Piłsudskiego i jego zwolenników, w celu zmiany ustroju państwa. Początkowo w planach naprawy państwa zakładano przede wszystkim rewizję obowiązującej Konstytucji.

* Dr, adiunkt, Katedra Historii i Teorii Prawa, Instytut Prawa, Akademia Sztuki Wojennej, m.wojtacki@akademia.mil.pl

** Przyjęta w tytule klasyfikacja kadencji sejm w II Rzeczypospolitej opiera się na układzie, który przedstawił prof. Wacław Komarnicki, w: *Ustrój państwowy Polski współczesnej. Geneza i system*, Wilno 1937, s. 79. Pojęcie sejm użyte zostało tu w znaczeniu obu połączonych izb parlamentu. W. Komarnicki, analizując sformułowaną w ustawie zasadniczej koncepcję dwuizbowości wskazywał: „Nazywając sejmem nie całe ciało ustawodawcze, lecz tylko jego część, według ogólnie przyjętej terminologii, nazywaną izbą poselską, użyła Konstytucja terminu, mającego za sobą długą przeszłość historyczną w polskim języku prawniczym, również niezgodnie z rodzimą tradycją, obejmującą nazwą sejm izbę poselską i senatorską”. Zob. W. Komarnicki, *Zarys ustroju państwowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1923, s. 55. Można również wskazać na pewną niekonsekwencję ustawodawcy w stosowaniu pojęcia sejm, widoczna jest ona w terminologii zastosowanej w art. 2 i 3 ustawy zasadniczej z 17 marca 1921 roku. W art. 2 pojęcie sejm odnosi się do izby poselskiej zaś w art. 3 do całości parlamentu. Dlatego też, w niniejszym tekście, dla właściwego rozróżnienia prac prowadzonych w poszczególnych częściach parlamentu autor używa rozróżnienia izby poselskiej i senatu oraz używa powszechnie stosowanego w literaturze tematu pojęcia „obu izb”.

W miarę postępowania prac nad projektem nowej ustawy zasadniczej zaczęły pojawiać się hasła reformy prawa wyborczego, które wysuwali prominentni politycy obozu rządowego, wskazując jego zmianę jako uwieńczenie całego procesu sanacji.

Dlatego też celem niniejszych rozważań jest przedstawienie uwarunkowań prawnych i politycznych, które wpłynęły na uchwalenie nowego prawa wyborczego latem 1935 roku oraz omówienie wpływu wprowadzonych wówczas rozwiązań na strukturę nowego parlamentu. W związku z tym tekst został podzielony na dwie części. W pierwszej omówione zostaną podstawy polityczno-prawne oraz przesłanki ideologiczne przeprowadzonej w połowie lat 30. reformy prawa wyborczego. W części drugiej nakreślone zostaną dotychczas jedynie sygnalizowane w literaturze tematu prace nad nowymi ordynacjami wyborczymi, szczególnie komisji konstytucyjnych izby niższej i senatu oraz pierwsze pojawiające się tuż po ich uchwaleniu oceny wprowadzonych rozwiązań, formułowane w trakcie kampanii wyborczej do Sejmu IV kadencji (1935–1938).

Wybór metod badawczych tak zarysowanej problematyki ściśle warunkował materiał źródłowy stanowiący podstawę niniejszego studium. Analizę projektów prawa wyborczego, jak i uchwalonych przez Sejm ordynacji, a także pozaparlamentarnych propozycji nowych regulacji wyborczych, przeprowadzono metodą komparatystyczną. Ograniczone ramy objętości tekstu oraz rozległość zagadnienia wpłynęły na fakt, iż szczegółowemu badaniu poddane zostaną jedynie te założenia poszczególnych części „kodeksu wyborczego”¹, które w zasadniczy sposób wpływały na specyfikę przyjętych w jego ramach rozwiązań ustrojowych.

Zastosowania odmiennej formuły opracowania wymagały natomiast źródła zawierające omówienie prac nad ordynacjami wyborczymi do sejmu i senatu oraz ustawą o wyborze prezydenta w komisjach konstytucyjnych parlamentu, które zostały przedstawione na podstawie bogatego materiału prasowego. O ile bowiem w przypadku sprawozdań stenograficznych z posiedzeń obu izb, mamy do czynienia ze źródłem o jednolitej strukturze i formie, o tyle w przypadku prac komisji konstytucyjnych, zachowane materiały, przedstawiające przebieg tych prac, nie pozwalają na całościowe przedstawienie omawianego procesu. Po pierwsze prac komisji konstytucyjnych nie stenografowano w sposób ciągły. Zwracał na to uwagę w swym wystąpieniu na łamach Komisji Konstytucyjnej Sejmu (dalej KK Sejmu) Bohdan Winiarski ze Stronnictwa Narodowego. Wskazywał on, że przyszły badacz otrzyma materiał nieodzwoiercedlający faktycznego przebiegu prac, ponieważ stenografowane były tylko przemówienia „tzw. twórców nowej Konstytucji [...]

¹ Pojęcie to nie jest stosowane w literaturze tematu w odniesieniu do zmian w prawie wyborczym dokonanych w roku 1935, pomimo iż występowało już w okresie międzywojennym. Na całościowy charakter rozwiązań zaprezentowanych w ordynacjach wyborczych do sejmu i senatu oraz ustawie o wyborze prezydenta wskazywali E. Stein i A. Thaler [Stein, Thaler 1935].

kiedy przemówienia posłów opozycyjnych «streszczano» bardzo pobieżnie [...]» (Winiarski 1937: 81–82)².

Jedynym źródłem informacji na temat prac komisji parlamentarnych w sposób ciągły była prasa, która nie tylko rejestrowała przebieg prac komisji, ale zamieszczała również szczegółowe i skrócone wersje przemówień zarówno posłów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (dalej BBWR, Blok), jak i opozycji. Specyfika tego źródła wymagała szczególnej krytyki i zastosowania bardziej szczegółowych badań z wykorzystaniem metod prasoznawczych, co pozwoliło na opracowanie rozproszonych treści przedstawionych w poszczególnych tytułach, oparte na analizie informacji pojawiających się na łamach największych i najbardziej opiniotwórczych, oraz reprezentujących różne obozy polityczne, polskich dzienników politycznych wydawanych w latach 30. XX wieku. Do kręgu tego autor zaliczył prorządowe pisma codzienne, takie jak „Czas”, „Dziennik Poznański”, „Gazetę Polską”, „Kurier Poranny”, „Kurier Wileński” i „Słowo”. Spośród periodyków opozycyjnych kwerendą objęto pisma narodowo-demokratyczne: „Dziennik Wileński”, „Kurier Poznański”, „Kurier Warszawski” i „Słowo Pomorskie” oraz socjalistycznego „Robotnika” i „Kurier Lwowski”. Wybór ten pozwolił na względnie dokładne i obiektywne przedstawienie prac nad nową ordynacją wyborczą z uwzględnieniem toczącej się na łamach prasy dyskusji nad zakresem proponowanych zmian.

PROBLEM ZMIANY PRAWA WYBORCZEGO W DYSKUSJI KONSTYTUCYJNEJ NA FORUM SEJMU POLSKIEGO W LATACH 1928–1935

Przemiany polityczne zapoczątkowane przewrotem majowym w nieznacznym stopniu wpłynęły na tryb prac nad nowym prawem wyborczym. O ile bowiem kwestie organizacji naczelnych organów władzy państwowej zajmowały naczelne miejsce w wizji naprawy ustroju Józefa Piłsudskiego, o tyle zasady ordynacji wyborczych nie stanowiły w pierwszych latach po maju 1926 roku przedmiotu zainteresowania Komendanta, którego nieliczne wypowiedzi sugerowały wręcz niechęć do zmiany dotychczasowych zasad organizacji procesu wyborczego [Kulesza 1985: 36–37]³.

² Wspomniane przez profesora B. Winiarskiego sprawozdania z prac komisji konstytucyjnych były publikowane w kilku tomach „Prac Konstytucyjnych Sejmu” wydanych w latach 1932–1934. Należy jednak zauważyć, że w pierwszym etapie prac nad nową konstytucją większość posłów opozycji nie brała czynnego udziału w dyskusjach nad referatami wygłaszanymi przez posłów Bezpartyjnego Klubu Współpracy z Rządem (dalej BBWR) [Winiarski 1937: 81–82].

³ Jak wskazuje W. Kulesza [1985: 36–37] Marszałek zastrzegł sobie przede wszystkim decyzje w zakresie organizacji wojska i polityki zagranicznej. Pomimo iż kwestie ustroju państwa nie znajdowały się w centrum zainteresowań Komendanta, to należały one do tych obszarów

Do kwestii zmian ustrojowych piłsudczycy powrócili w kolejnej kadencji Sejmu (1928–1930). W ramach rozpoczętych w 1928 roku prac nad rewizją konstytucji w trybie określonym w art. 125 ust. 3 konstytucji marcowej, klub BBWR w lutym 1929 roku złożył wniosek, w którym znalazły się także regulacje zasad i organizacji przyszłych wyborów. Poza piłsudczykami, swe własne projekty zmiany ustawy zasadniczej, w tym obowiązującego prawa wyborczego, zgłosiły partie lewicowe i centrowe oraz Stronnictwo Narodowe, którego projekt, pomimo iż nie spełniał warunków formalnych, został przedłożony pod obrady KK Sejmu.

W projekcie Bloku centralną rolę w nowej organizacji państwa przypisano prezydentowi, którego władzę legitymizować miały powszechne wybory głowy państwa spośród dwóch kandydatów, zgłaszanych odpowiednio przez ustępującego prezydenta i Zgromadzenie Narodowe. Projekty partii opozycyjnych (Stronnictwa Narodowego, dalej SN, partii ludowych i socjalistycznych) nie przewidywały plebiscytu, a jedynie korektę obowiązującego systemu elekcji prezydenta. Najdalej szły zmiany zaproponowane przez kluby centrum, według którego organem uprawnionym do wyboru naczelnika państwa powinien być 600-osobowy Kongres Narodowy [Wojtacki 2013: 373].

W programach zmian ustrojowych zgłoszonych w Sejmie II kadencji nie znajdujemy rewolucyjnych propozycji w zakresie prawa wyborczego do sejmu. Podkreślić jedynie należy, że już wówczas zarysowywały się pewne podobieństwa pomiędzy propozycjami piłsudczyków i endeków. W obu projektach optowano za podniesieniem wieku uprawniającego do udziału w głosowaniu, zaś wniosek BBWR przewidywał również podniesienie cenzusu wieku w zakresie biernego prawa wyborczego [Wojtacki 2013: 394–395; Komarnicki 1930: 15, 17]. O zgodności części postulatów świadczyła wypowiedź profesora B. Winiarskiego z Klubu Narodowego, którego trudno przecież uznać za politycznego sojusznika sanacji. Stwierdził on, zgadzając się częściowo z tezami J. Piłsudskiego dotyczącymi zmiany cenzusów wyborczych, że Narodowa Demokracja wniesie „poprawki do ustawy wyborczej, które będą zmierzały do pewnego zmniejszenia liczby posłów, do ograniczenia proporcjonalności i większego uwzględniania tych części naszego społeczeństwa, które przez wyższą oświatę, większe wyrobienie obywatelskie i większe świadczenia na rzecz państwa, bardziej są powołane do tego, aby zabierać głos w sprawach, całe państwo obchodzących [...]”. Również w kwestii reformy senatu propozycje obozu narodowego wynikały z założenia, „że społeczeństwa nie można traktować jako sumy jednostek, a jest ono sumą pewnych organizacji, pewnych postaci solidarności społecznych i że tym interesem społecznym, kulturalnym i nawet politycznym trzeba dać głos w życiu państwa” [Wojtacki 2013: 190–191].

funkcjonowania państwa, w których udzielał on swym współpracownikom i podwładnym rad, z którymi należało się liczyć.

Utrzymanie obowiązującej ordynacji wyborczej zawierał wniosek zgłoszony przez ugrupowania lewicowe. Mieczysław Niedziałkowski uważał wręcz, że jakiegokolwiek naruszenie istniejących zasad pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego skutkowałoby głębokim kryzysem społecznym i gospodarczym i groziło rozpadem ostrych walk wewnętrznych [Niedziałkowski 1930: 70].

W trakcie dalszych prac KK Sejmu II kadencji nad wnioskami poszczególnych klubów, opozycja wyraźnie określiła swój stosunek do propozycji BBWR, akceptując jedynie rozwiązania w zakresie sposobu wyboru prezydenta w głosowaniu powszechnym spośród dwóch kandydatów, co wydaje się istotne z perspektywy późniejszych zmian ustrojowych [Wojtacki 2013: 36–37, 455–456, 470–471]. Zawieszenie obrad Sejmu w marcu, a następnie skrócenie jego kadencji w sierpniu 1930 roku, spowodowało wstrzymanie na okres prawie roku prac nad reformą ustroju państwa.

Po wyborach roku 1930 i powstaniu tzw. sejmku brzeskiego sprawa reformy ordynacji wyborczej została początkowo zepchnięta na margines dyskusji politycznej, ze względu na dominację tak w sferze publicznej, jak i politycznej nadrzędnego celu, jakim była dla piłsudczyków rewizja obowiązującej konstytucji. Nie można jednak stwierdzić, iż znajdowała się ona poza zainteresowaniami twórców przyszłej ustawy zasadniczej.

W trakcie debaty generalnej nad przedłożonym przez piłsudczyków projektem konstytucji z 6 lutego 1931 roku, pojawiły się w wypowiedziach polityków Bloku wyraźne deklaracje co do struktury i kształtu przyszłego parlamentu oraz jego kompetencji, a pośrednio także trybu delegacji poszczególnych organów władzy. Wacław Makowski, pełniący wówczas funkcję przewodniczącego KK Sejmu, podkreślał, że klasyczny parlamentaryzm oparty na emanacji woli jednostki nie odzwierciedlał zachodzących przemian cywilizacyjnych, których cechą charakterystyczną było wykształcenie się państwa jako formy organizacji i koordynacji interesów grup je tworzących. Z powyższego założenia wynikały funkcje przyszłego przedstawicielstwa jako instytucji stanowiącej obraz struktury organizacyjnej społeczeństwa, czego wyrazem, zdaniem W. Makowskiego, mogło być na przykład przekształcenie senatu w izbę gospodarczą⁴. Stanisław Car przedstawił natomiast podstawowe założenia projektu w zakresie trybu elekcji i uprawnień prezydenta. Główną osią nowego modelu prezydentury było połączenie nadrzędnego stanowiska głowy państwa w hierarchii władz państwowych – choć w odniesieniu do projektu Bloku właściwsze wydaje się pojęcie organów państwa [Makowski 1939: 210–211] – z formułą wyborów powszechnych – jako źródle posiadającym moc legitymizującą dla szerokich uprawnień przyszłego naczelnika państwa. Źródłem tym, w ocenie S. Cara wiosną roku 1931, mieli być wszyscy obywatele, wyrażający swą wolę w głosowaniu powszechnym⁵.

⁴ Sejm RP. Sprawozdania stenograficzne III, 3 marca 1931, XVIII/11–12.

⁵ Tamże, XVIII/18, 24.

Kwestia zmiany prawa wyborczego zaakcentowana również została w rozpisanej w marcu 1931 roku przez Marszałka Sejmu *Ankiecie Konstytucyjnej Sejmu R. P. 1931*. W jej pierwszym punkcie pod rozważania poddano, fundamentalne dla całej piłsudczykowskiej koncepcji ustroju państwowego, zagadnienie wyboru prezydenta. Kwestie wypracowania nowych zasad prawa wyborczego zasygnalizowano w punkcie dziesiątym *Ankiety* poświęconym składowi sejmu [*Ankieta 1931, I: 11–13*] oraz jedenastym, który odnosił się do składu i uprawnień izby wyższej parlamentu.

Najbardziej zgodne stanowisko uczestnicy *Ankiety* reprezentowali wobec zmian w trybie wyboru głowy państwa, struktury senatu, a także celowości reformy prawa wyborczego. Niemal powszechnie uznano, że kwestia wyboru prezydenta powinna ulec zmianie, co podkreślali w swych referatach między innymi Stanisław Kutrzeba [*Ankieta 1931, III: 5–6*] Konstanty Grzybowski [*Ankieta 1931, II: 35–36*] czy Maciej Starzewski [*Ankieta 1931, III: 28*]. Odminną opinię przedstawił jedynie Ludwik Kulczycki, optujący za pozostawieniem obowiązującego od roku 1921 systemu wyboru prezydenta [*Ankieta 1931, II: 102*]. Dominowało przekonanie o konieczności utworzenia specjalnego organu, którego zadaniem byłoby powoływania głowy państwa oraz niemal jednomyślny sprzeciw wobec formuły plebiscytowej. Antoni Peretiatkowicz, definiujący ustrój II RP po przewrocie majowym jako cezaryzm demokratyczny, to jest system, w którym władzę wykonuje jeden człowiek za formalną aprobatą narodu, wskazywał na konieczność Zgromadzenia Narodowego poszerzonego o elektorów powoływanych przez ciała samorządowe i wojewódzkie [*Ankieta 1931, I: 64*; Peretiatkowicz 1929: 66–67]. Podobną opinię wyraził Stanisław Starzyński [*Ankieta 1931, I: 65*]. Stanisław Kutrzeba podnosił potrzebę wzmocnienia roli regionów w procesie elekcji oraz uzupełnienia składu organu, którego zadaniem byłby wybór głowy państwa o wirylistów [*Ankieta 1931, I: 7*]. Natomiast za budowę Kolegium Wyborczego wypowiadał się Władysław Studnicki [*Ankieta 1931, II: 130*].

Rozważania nad budową izby wyższej parlamentu koncentrowały się nad zagadnieniem zmiany jej podłoża społecznego. Jak wskazywano, jej kompetencje powinny być zrównane z izbą niższą. Skład senatu miał odzwierciedlać układ sił społecznych w państwie. Wśród uczestników *Ankiety* przeważały opinie o konieczności utworzenia ciała politycznego łączącego dwa elementy: wirylny i strukturalny. Z pierwszego założenia wysunięto propozycję powoływania przez Prezydenta pewnej liczby nominatów, którzy charakteryzowałiby się doświadczeniem politycznym i społecznym. Pogląd ten był widoczny między innymi w odpowiedziach Stanisława Estreichera [*Ankieta 1931, II: 23*] i Konstantego Grzybowskiego [*Ankieta 1931, II: 35–36*]. Poza tym skład senatu miał uwzględniać podział terytorialny i różnice kulturowe pomiędzy poszczególnymi dzielnicami państwa, co łączyło się z popularyzowaną wówczas przez obóz rządzący koncepcją regionalizmu. Stąd też oparcie jego budowy na strukturach władz samo-

rządowych i wojewódzkich proponowali Władysław Studnicki i Piotr Dunin Borkowski [*Ankieta* 1931, I: 39], zaś do zasady korporacyjnego charakteru państwa odnosił się w swych koncepcjach Władysław Grabski [*Ankieta* 1931, I: 56]. Niemal wszyscy uczestnicy *Ankiety* zgadzali się, że proporcja liczby senatorów do liczby posłów musi ulec zmianie na korzyść izby wyższej.

Zagadnieniem, które wywoływało mniejsze zainteresowanie uczestników *Ankiety*, była kwestia zasadności reformy prawa wyborczego. Funkcje prawa wyborczego najszerszej definiował Edward Dubanowicz, który wskazywał, że powinno ono: zapewnić obu izbom „pozytywną większość, związaną silniej niż dotychczas, z realną, twórczą pracą społeczeństwa; zwiększyć różnicę składu obu izb; wprowadzić do Senatu zasadę częściowej zmiany składu w każdej kadencji dla zapewnienia większej ciągłości pracy oraz zasadę kooptacji części składu [izby wyższej – M.W.] celem zapewnienia sił doświadczonych w głównych dziedzinach administracji publicznej”. Skład senatu miał również uwzględniać zasadę reprezentacji „interesów moralnych” i głównych gałęzi produkcji i pracy [*Ankieta* 1931, I: 31]. Brak radykalnych propozycji, które znalazły się dopiero w projektach ordynacji przedłożonych Sejmowi w czerwcu 1935 roku, powodował, że zasady prawa wyborczego nie były przedmiotem głębszych refleksji ankietowanych. Powszechnie, nie tylko wśród ankietowanych, akceptowano podwyższenie cenzusu wieku, zarówno w zakresie czynnego, jak i biernego prawa wyborczego [*Rewizja konstytucji* 1929: 22]. Jedynie prokurator Prokuratury Sądu Najwyższego Jan Gumiński uważał za konieczne podkreślić, że powszechne, tajne, równe i bezpośrednie głosowanie stanowi o republikańskim charakterze państwa, z którego formułą projekt BBWR zasadniczo nie zrywał. Z katalogu zasad niezbywalnych w państwie demokratycznym J. Gumiński wykluczał jedynie proporcjonalność, ze względu na jej czysto techniczny charakter. Pomimo jednak krytycznego stosunku do tego mechanizmu zakładał on jego zachowanie jako najlepiej odpowiadającego polskiej specyfice, a tym samym istotnego ze względu na interes państwa [*Ankieta* 1931, II: 84–86]. Za utrzymaniem obowiązującego zasad wyborczych opowiadał się również Leon Kulczycki [*Ankieta* 1931, II: 84–86].

Poza tymi dwoma głosami, większość ankietowanych w zdecydowany sposób wypowiadała się przeciwko utrzymaniu proporcjonalności. Profesor S. Estreicher wskazywał, że wybory powinny w pierwszym rzędzie mieć charakter powszechny, bezpośredni i tajny. Był również przeciwnikiem wprowadzenia do konstytucji, ze względu na jej sztywny charakter, zasad organizacji wyborów i podziału mandatów, które w jego ocenie powinny być przedmiotem ustawy zwykłej, której elastyczny charakter pozwalałaby na szybkie przeprowadzenie koniecznych zmian [*Ankieta* 1931, II: 23]. Bardzo podobną koncepcję przedstawił Maciej Starzewski [*Ankieta* 1931, II: 23]. Sprzeciw wobec wprowadzenia zasady równości wyrażali profesorowie Leon Pniński i Edward Dubanowicz [*Ankieta* 1931, I: 31, 39].

Należy jednak podkreślić, że *Ankieta*, podobnie jak w okresie prac nad konstytucją marcową, była tylko jednym z kilku gremiów, w ramach których prowadzono dyskusje nad przyszłym ustrojem państwa. W przypadku prac nad ordynacjami wyborczymi i ustawą o wyborze prezydenta, podobnie jak w trakcie przygotowywania zmian w ustawie zasadniczej, można zauważyć pewien specyficzny tryb działania. W wymiarze oficjalnym toczyły się one na forum Sejmu i Senatu i komisji konstytucyjnych obu izb. Nie ulega natomiast wątpliwości, że główny kierunek rozważaniom nad nowym prawem wyborczym nadawało grono najbliższych współpracowników Marszałka wraz z członkami grup konstytucyjnych wewnątrz BBWR.

Jeszcze przed wplynięciem wszystkich odpowiedzi na *Ankiety*, swe prace wznowiła KK Sejmu. W związku z zarządzonym już w 1931 roku podziałem referatów, kwestie ordynacji prawa wyborczego zostały przydzielone Stanisławowi Carowi i Bohdanowi Podoskiemu. Pierwszy referat przedstawił S. Car, którego propozycje zasadniczo nie różniły się od ostatecznie wprowadzonych regulacji w zakresie wyboru głowy państwa, to jest wprowadzały formułę Zgromadzenia Elektorów i głosowanie powszechne, na kandydatów zgłoszonych przez ustępującego Prezydenta i Zgromadzenie Elektorów [*Prace Komisji* 1932, I: 18–19].

W styczniu 1932 referat o składzie sejmu przedstawił B. Podoski, który proponował zmianę cenzusów wyborczych w określonych w ordynacji z roku 1922. W myśl propozycji referenta czynne prawo wyborcze przysługiwałoby od 24 lat, zaś bierne od lat 30. Poza tym proponowano przyznanie czynnego prawa wyborczego żołnierzom zawodowym (pozbawiała ich tego prawa konstytucja marcowa w art. 12) oraz wprowadzenie tzw. cenzusu moralnego poprzez pozbawienie tegoż prawa osób upośledzonych umysłowo, osób skazanych przez sąd na utratę tegoż prawa oraz utrzymujących się z żebractwa, nierządu lub innego niemoralnego zajęcia. Omawiając zasady wyborcze, B. Podoski wskazywał na dwie podstawowe, to jest powszechność i tajność, resztę zaś przymiotników pozostawiał do określenia przez specjalną ustawę. Drugą kwestią poruszoną przez posła Podolskiego było zmniejszenie ustawowej liczby posłów do nie mniej niż 360 [*Prace Komisji* 1932, I: 84–85].

Na kolejnym posiedzeniu KK Sejmu, 11 lutego 1932 referat o składzie i uprawnieniach senatu przedstawił poseł Teodor Seidler. Referent odrzucał błędną, jego zdaniem, koncepcję oparcia wyborów do izby wyższej na przedstawicielstwach samorządów terytorialnych, podkreślając zagrożenie upolitycznienia ze swej natury apolitycznych organów administracji terytorialnej. Sprzeciwiał się również możliwości wybierania pewnej liczby członków izby wyższej przez związki zawodowe, ponieważ reprezentowałiby oni, w jego ocenie, nie interesy państwa, lecz przedstawicielstw, z których się wywodzili [*Prace Komisji* 1932, II: 19–20]. Przywołując i porównując polskie i zagraniczne koncepcje

delegacji przedstawicieli do izby wyższej T. Seidler wypowiadał się za pozostawieniem niemal bez zmian obowiązujących zasad ordynacji wyborczej do senatu. Proponowane przez niego korekty miały dotyczyć zmian w cenzusie wieku w ramach czynnego i biernego prawa wyborczego, który miał wynosić odpowiednio 30 i 40 lat [*Prace Komisji* 1932, II: 26].

Postulaty te wywołały żywą dyskusję na forum komisji. Najwięcej kontrowersji wśród przedstawicieli BBWR budziło odrzucenie przez referenta możliwości wyboru członków izby wyższej przez instytucje samorządowe i zrzeszenia zawodowe. Mieczysław Szawleski, zwolennik wzmocnienia delegacji zrzeszeń gospodarczych, zaproponował zmniejszenie liczby nominatów „prezydenckich” z 1/3 do 1/5. Wątpliwości wśród posłów bloku budziła również sama instytucja senatorów mianowanych przez głowę państwa. Przedstawiciel konserwatywnej części obozu rządowego Stanisław Mackiewicz, wskazywał na konieczność zróżnicowania uprawnień senatorów pochodzących z wyborów i nominacji głowy państwa i tzw. senatorów politycznych, którym to mianem określał tych, którzy uzyskali swój mandat w wyborach. Przedstawiciel konserwatywnej części obozu piłsudczykowski wypowiadał się również przeciwko utrzymaniu powszechności wyborów do senatu, co było charakterystyczne dla tej części stronnictwa rządowego. Natomiast poseł Ignacy Czuma, odrzucając ideę powoływania członków parlamentu przez prezydenta, wypowiadał się za wyborem trzeciej części izby wyższej (55 senatorów) przez reprezentantów „zrzeszeń prawa publicznego” spośród osób reprezentujących odpowiednie kompetencje, które miała określić ustawa. Waclaw Makowski wypowiadał się natomiast za senatem fachowym opartym na reprezentacji elit politycznych, ekonomicznych i prawnych [*Prace Komisji* 1932, II: 34–35, 40, 56–59].

Kolejny przełom w pracach nad ustawą stanowiło wystąpienie Walerego Ślawka na zjeździe legionistów w sierpniu 1933 roku, gdzie przedstawił on pierwszy bardziej szczegółowy zarys reformy prawa wyborczego. Doprecyzował w nim nie tylko już wcześniej formułowaną koncepcję elitaryzacji senatu w ramach tzw. „Legionu Zasłużonych”, ale również określił podstawowe założenia opracowywanych ordynacji wyborczych. O ile czynne i biernie prawo wyborcze do izby niższej parlamentu miało być jednym z podstawowych uprawnień obywatelskich, na równi z wolnością sumienia, słowa, zrzeszeń, o tyle uczestnictwo w wyborach do senatu miało podlegać reglamentacji i przysługiwałoby jedynie jednostkom przodującym lub zasłużonym. Elita ta, ściśle ograniczona do kawalerów orderów *Virtuti Militari* i Krzyża Niepodległości, miała za zadanie wybór 2/3 składu izby wyższej. Pozostała część senatorów miała pochodzić z prezydenckiej nominacji.

Skład tego specyficznego kolegium wyborczego miał mieć charakter tymczasowy i funkcjonowałoby ono tylko w czasie pierwszych wyborów do senatu, przeprowadzonych według nowej ustawy zasadniczej i określone w niej zasady prawa wyborczego. Podstawowym zadaniem tak ukształtowanego senatu, miało być bowiem opracowanie przyszłej ordynacji wyborczej, a tym

samym określenie składu elity, której przywilejem i zadaniem byłby wybór kolejnego składu izby wyższej⁶. Zaprezentowana przez prezesa Bloku koncepcja elity nie zyskała jednak ostatecznie akceptacji Marszałka i została zarzucona na rzecz bardziej ogólnej formuły. Józef Piłsudski był bowiem zwolennikiem wyboru senatu w wyborach powszechnych, przewidując możliwość pewnych ograniczeń, których jednak wyraźnie nie precyzował [Sioma 2015: 70; Świtalski 1992: 654; Chojnowski 1986: 217–219; Srokosz 2011: 44].

Wydaje się, że odrzucenie koncepcji „Legionu Zasłużonych”, mogło być konsekwencją zasadniczego problemu, z jakim zetknęli się politycy obozu rządowego w trakcie prac nad nowym prawem wyborczym, jakim był brak jasnych deklaracji co do kształtu przyszłej ordynacji wyborczej ze strony Józefa Piłsudskiego [Chojnowski: 226; Cybichowski 1939: 151]. Z głosów pojawiających się w prasie i relacji współpracowników wynikało, że Marszałek stwierdzał jedynie, iż prezydent nie powinien być wybierany przez parlament. Był też Komendant zwolennikiem wyborów plebiscytowych głowy państwa [Kulesza 1985: 50; Świtalski 1992: 620–621]. Adam Piasecki, dyrektor Biura Senatu przedstawiając poglądy Marszałka w kwestii zmiany ustroju, wskazywał, że sprawa kształtu izb ustawodawczych nie znajdowała w koncepcjach Marszałka programowego ujęcia, poza wskazaniem, że parlament miał opierać się na gruncie dwuizbowości. W kwestii działalności przedstawicielstwa narodowego Marszałek Piłsudski wypowiadał się przede wszystkim przeciwko zasadzie partyjniactwa, dlatego też w jednym ze swych programowych wywiadów podkreślał, że „w konstytucji nie znajdzie Pan żadnego artykułu, który by gdziekolwiek choć w jednej literze, mówił o partiach, o klubach i o jakiegokolwiek wewnętrznej organizacji posłów. Przeciwnie. Konstytucja ciągle wymaga od posłów zupełnej swobody rozstrzygania tej lub innej sprawy według swego własnego sumienia, nie według nakazu jakiegokolwiek partii czy organizacji, która może zaprzeczyć sumieniu. I nagle, według ordynacji wyborczej w tak zw. państwowej komisji wyborczej muszą mieć do czynienia z przedstawicielami tych klubów, z przedstawicielami partij, które w dodatku mają jakoby pilnować czystości wypowiedzi” [Piasecki 1931: 31–32].

Cytat ten ilustruje podstawowe założenia programu obozu pomajowego, to jest walkę z partio- i sejmokracją, które traktowane były jako główne dysfunkcje systemu politycznego Polski po roku 1926. Postulaty te znajdowały akceptację również wśród twórców konstytucji marcowej, którzy nie byli związani z obozem piłsudczykowskim. E. Dubanowicz, przewodniczący komisji konstytucyjnej Sejmu Ustawodawczego, podkreślał po latach, że czynnik parlamentarny „uzyskawszy w ustroju państwowym przewagę [...] ulega wszędzie, na gruncie systemu rządów parlamentarnych, wrodzonej każdemu czynnikowi władzy skłonności do jeszcze dalszego rozszerzania swej kompetencji, do osiągnięcia państwowej wszech-

⁶ „Wytyczne nowej Konstytucji. Przemówienie prezesa Walerego Sławka na Akademii Legionowej”. *Gazeta Polska*, 7 sierpnia 1933, nr 216.

władzy”. Wskazywał również, że tamę rosnącej przewadze parlamentu powinna położyć sama konstytucja lub też nadrzędny względem przedstawicielstwa organ stojący na jej straży [Dubanowicz 1926: 15–16]. Te ogólne przesłanki rozwijał po latach S. Car. w swym cytowanym powyżej referacie z marca 1931 roku o projekcie rewizji konstytucji.

Koncepcje wypracowane w ramach prac KK Sejmu znalazły swe odzwierciedlenie w tezach konstytucyjnych przedstawionych przez S. Cara na historycznym posiedzeniu Sejmu w dniu 26 stycznia 1934 roku. Referent KK Sejmu podkreślał, że kwestia wprowadzenia tych czy innych przymiotników do konstytucji, czy też przeniesienia niektórych z nich do ordynacji wyborczych będzie rozważana w przyszłości⁷. Deklaracja ta wskazuje, że zagadnienie to było przedmiotem długotrwałych dyskusji w ramach obozu rządowego. Jak bowiem wynika ze stenogramu z posiedzenia Koła Gospodarczego wewnętrznej Komisji Konstytucyjnej Bloku, wiosną 1931 roku ustalono, że zasady określające przyszły charakter prawa wyborczego miały zostać usunięte z ustawy zasadniczej i określone w ramach odrębnego ustawodawstwa zwykłego⁸.

Przyjęcie przez Sejm konstytucji przyspieszyło rozpoczęcie prac nad ordynacjami wyborczymi. Przywołany powyżej sprzeciw Marszałka Piłsudskiego wobec koncepcji elitarystycznych mógł wpłynąć również na odmienne ujęcie kwestii organizacji struktury parlamentu w ustawie zasadniczej. Sprawa organizacji procesu wyborczego była również jednym z najważniejszych wątków dyskusji prowadzonej w Komisji Konstytucyjnej Senatu (dalej KK Senatu) w latach 1934–1935. Przedstawiciele opozycji w trakcie obrad podkreślali, że projekt konstytucji nie określał trybu wyborów do senatu. W odpowiedzi senator Wojciech Rostworowski, sprawozdawca wniosku, stwierdził, że na ówczesnym etapie prac nie podjęto jeszcze decyzji co do ostatecznej organizacji izby wyższej z wyjątkiem nominatów prezydenckich⁹. W czasie procedowania ustawy zasadniczej w Senacie wprowadzono natomiast poprawki, które zrywały z zasadą proporcjonalności i wskazywały na wybór sejmu w wyborach czteroprymiotnikowych¹⁰.

⁷ Sejm RP. Okres III. Druki: 111/3; Sejm RP. Sprawozdania stenograficzne, 26 stycznia 1934, CVIII/18.

⁸ Archiwum Akt Nowych w Warszawie. *Sprawozdanie z drugiego posiedzenia Komisji Konstytucyjnej Koła Gospodarczego odbytego 27 kwietnia 1931 r.* Sygn. 4. Zespół Akta Artura Dobieckiego.

⁹ Senat RP. Sprawozdania stenograficzne III, 16 stycznia 1935, LXIX/14–15; „Projekt Konstytucji B.B. w Komisji senackiej”, *Kurier Warszawski*, 8 stycznia 1935, nr 8; „Nowa konstytucja w komisji Senatu”, *Dziennik Poznański*, 9 stycznia 1935, nr 13; „Projekt Konstytucji w Senacie”, *Dziennik Wileński*, 17 stycznia, 1935, nr 16.

¹⁰ Senat RP. Okres III. Druki: 400/3; Sejm RP. Sprawozdania stenograficzne III, 23–24 marca 1935, CXLII/34–35.

PRACE NAD PROJEKTAMI ORDYNACJI WYBORCZYCH W SEJMIE III KADENCJI (CZERWIEC–LIPIEC 1935)

Ostatni etap prac parlamentarnych nad nowym prawem wyborczym rozpoczął się już po śmierci Marszałka. Wiosną 1935 nad opracowaniem nowych zasad elekcji pracowali głównie S. Car i B. Podoski, choć pieczę nad ogólnym jego zarysem i zasadami sprawował ówczesny premier W. Sławek. Poza tym do grona przygotowującego nowe ordynacje wyborcze należy zaliczyć profesorów Wacława Makowskiego i Leona Kozłowskiego. Temu ostatniemu szczególną rolę przypisywał prezes BBWR. O roli L. Kozłowskiego przekonani byli również publicyści opozycyjni. Bernard Singer na łamach socjalistycznego „Naszego Przeglądu” pisał: „Zapomniany w ciągu ostatnich tygodni b. premier L. Kozłowski, chodził jako triumfator w kuluarach sejmowych. Przyznawał się do autorstwa projektu ordynacji wyborczej do Sejmu, twierdząc, że Marszałek Piłsudski zaakceptował projekt, oświadczając co następuje: – wynalazł pan ucho igielne, ale teraz zrób pan wybory, ale uczciwie” [Singer 1990: 252].

Opracowane w ramach Bloku nowe zasady ordynacji wyborczych były głównym przedmiotem obrad w czasie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu zwołanej przez Ignacego Mościckiego 1 czerwca 1935 roku. W uzasadnieniu swej decyzji, prezydent wskazywał, że przedmiotem prac obu izb było uchwalenie trzech ustaw wykonawczych do nowej ustawy zasadniczej regulujących tryb wyboru sejmu, senatu i głowy państwa [Car, Podoski 1935: 7]. W związku z tym w dniu 6 czerwca swe projekty reformy prawa wyborczego do łaski marszałkowskiej złożyły kluby BBWR i ZPPS.

Podkreślić jednak należy, że już od marca tegoż roku trwały debaty nad nowymi ordynacjami w ramach Bloku, w trakcie których uwydatniły się różnice fundamentalne dla całokształtu przyszłego systemu wyborczego, różnice pomiędzy poszczególnymi frakcjami w ramach obozu rządowego¹¹. Nawet w klubie Jedyńki sprzeciw budziło nadanie prawa delegowania kandydatów na posłów jedyńnie powołanym w tym celu zgromadzeniom okręgowym. Zdaniem związanego z endecją korespondenta „Kurier Warszawski” Jerzego Rogowicza, koncepcji tej, w jej pierwotnej postaci, sprzeciwiała się większość członków grup konstytucyjnych Bloku. Idea zgromadzeń została odrzucona całkowicie przez tzw. „grupę demokratyczną” wyrastającą z „Partii Pracy” oraz część działaczy Związku Zawodowców¹² [Referat o ordynacji 1935: 7–8]. Natomiast grupa kon-

¹¹ „Okolo sesji Sejmu i ordynacji wyborczej. Przegrupowanie lewicy sanacyjnej”, *Kurier Poznański* z 28 maja 1935, nr 243, s. 2.

¹² Archiwum Akt Nowych w Warszawie. *List Ludwika Waszkiewicza do Walerego Sławka z 24 czerwca 1935*. Sygn. 68, 3–4. Zespół Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Por. Chojnowski [1986: 229–230]; Archiwum Akt Nowych w Warszawie. *Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu*. (1935). Sygn. 68, 1–2. Zespół Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Klub Parlamentarny.

serwatywna, która pozytywnie odnosiła się do powołania organu pośredniczącego w procesie wyborczym, miała wystąpić propozycją, aby prawo zgłaszania kandydatów na posłów przysługiwało również obywatelom spoza zgromadzeń okręgowych. Prawdopodobnie jako formuła kompromisu, pomiędzy różnymi stanowiskami poszczególnych frakcji, pojawił się art. 33 ordynacji wyborczej do sejmu, który przewidywał możliwość zgłoszenia delegatów do zgromadzeń przez grupę 500 obywateli, których podpisy na liście musiały zostać poświadczone przez notariusza¹³. Poza tym z oporem grupy robotniczej BBWR spotkać się miały zapisy ograniczające liczbę i wpływ delegatów, reprezentujących stowarzyszenia pracownicze, na decyzje podejmowane przez zgromadzenia wyborcze powołane do przeprowadzenia wyborów do izby niższej¹⁴.

Pomimo akcentowanych powyżej sporów o kształt ordynacji wyborczych do sejmu i senatu oraz ustawy o wyborze prezydenta przedłożone przez piłsudczyków projekty stanowiły zaskoczenie dla partii opozycyjnych. Opozycja spodziewała się bowiem rozwiązań zbliżonych do tych, które posłowie Bloku prezentowali w trakcie prac komisji konstytucyjnej Sejmu. O wręcz sensacyjnym charakterze niektórych rozwiązań pisała również część prasy prorządowej¹⁵. Ze szczególnym zdziwieniem przyjęto propozycje dotyczące wyborów i kształtu izby niższej, które uległy diametralnym zmianom na przestrzeni kilkuletnich prac konstytucyjnych. W tezach podsumowujących do referatu B. Podoskiego z roku 1932 „o składzie Sejmu”, znalazła się informacja o przyszłej liczbie posłów, którą określono na 360. Natomiast w „Tezach Konstytucyjnych” przedstawionych przez S. Cara, które stanowiły podstawę uchwalonego przez Sejm w dniu 26 stycznia 1934 projektu konstytucji liczba posłów nie została sprecyzowana i, jak wskazywał sprawozdawca, miała zostać określona w ramach ordynacji wyborczej.

Najpoważniejsze zastrzeżenia ze strony opozycji wywołały propozycje przedstawione w rozdziale dziewiątym ordynacji, który dotyczył selekcji kandydatów na posłów. Artykuł 31 rozpoczynający tę część ordynacji stanowił, że „listę kandydatów na posłów ustala w każdym okręgu wyborczym zgromadzenie okręgowe”. Kolejne dwa artykuły, których krytyka stanowiła główną oś dyskusji w obu izbach, regulowały skład i formułę wyborów delegatów do zgromadzeń okręgowych.

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. *Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu*. (1935). Sygn. 41, 9–10. Zespół Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Sekretariat Generalny.

¹³ „Ordynacja wyborcza”, *Kurier Warszawski* z 25 maja 1935, nr 143, s. 4; Jerzy Rogowicz, „Czego to dowodzi?”, *Kurier Warszawski* z 1 czerwca 1935, nr 149, s. 2; „Reforma wyborcza w Sejmie”, *Kurier Warszawski* z 1 czerwca 1935, nr 149, s. 3; „Klub B.B.W.R. Dni bez chwały”, *Robotnik*, 6 lipca 1935, nr 202, s. 1. Por. Władysław [1977: 227–228].

¹⁴ Sejm RP. Sprawozdania stenograficzne III, 25 czerwca 1935, CXLV/145: 15.

¹⁵ S. Stroński. „Co znaczą wnioski B.B.”, *Kurier Poznański*, 12 czerwca 1935, nr 265; „Przyszła ordynacja wyborcza”, *Czas*, 2 maja 1935, nr 119.

Ponadto projekty ordynacji wyborczej do sejmu i senatu wprowadzały istotne *novum* do polskiego prawa wyborczego. Było nim uprawnienie do głosowania obywateli polskich zamieszkujących poza granicami państwa polskiego, dokładnie zaś na terytorium Wolnego Miasta Gdańska, którzy w myśl artykułu 11 mieli zostać wciągnięci do spisu wyborców miasta Gdyni. W trakcie dyskusji w komisji konstytucyjnej izby niższej, poseł Stanisław Rymar z Klubu Stronnictwa Narodowego wysunął propozycję o poszerzenie tej kategorii wyborców o Polaków mieszkających na terenie Śląska Cieszyńskiego i w niemieckiej części Górnego Śląska, która jednak nie została zaakceptowana¹⁶. Z perspektywy techniki głosowania należy zwrócić uwagę, że propozycje BBWR regulowały, po raz pierwszy na poziomie ustawowym, wzór karty do głosowania [Kacperski 2007: 98]¹⁷.

Znacznie bardziej rewolucyjna w swych postanowieniach była ordynacja wyborcza do senatu. Oparta na cenzusach zasługi, wykształcenia i zaufania łączyła w sobie elitarystyczne koncepcje W. Sławka z projektami solidarystycznymi i korporacyjnymi, które pojawiały się wśród przedstawicieli sanacyjnej lewicy i centrum. Jak wskazywali w komentarzu do ordynacji wyborczych Car i Podoski, nowy tryb wyboru izby wyższej, a tym samym jej nowa konstrukcja, wynikały wprost z zasady określonej w art. 7 konstytucji kwietniowej, że „wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne”¹⁸. Zasada ta znalazła swe odzwierciedlenie w art. 1 ust. 3 *Ordynacji wyborczej do Senatu*, w którym ustawodawca wskazywał, iż czynne prawo wyborcze posiadali jedynie obywatele spełniający odpowiednie warunki z tytułu zasługi, wykształcenia lub zaufania¹⁹. Założenia te warunkowały pośredni tryb wyboru 2/3 senatorów przez zebrania obwodowe i wojewódzkie kolegia wyborcze oraz ograniczenia wprowadzone w zakresie czynnego i biernego prawa wyborczego do izby wyższej [Car, Podoski 1935: 7]. Poza tym w ordynacji utrzymano zgodnie z konstytucją kwietniową zasadę mianowania 1/3 senatorów przez prezydenta.

Ostatnią część reformy prawa wyborczego stanowiła ustawa regulująca zasady elekcji głowy państwa w odniesieniu do trybu określonego w konstytucji kwietniowej. Została ona podzielona na dwie części. Pierwsza z nich regulowała wybór prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Elektorów, a druga dotyczyła przebiegu wyborów powszechnych [Car, Podoski 1935].

¹⁶ „Dyskusja nad projektami ordynacji wyborczych”, *Kurier Poznański*, 14 czerwca 1935, nr 270.

¹⁷ Projekt urzędowej karty wyborczej pojawił się już przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego w 1918, jednakże, jak zauważa K. Kacperski [2007: 98] jego formuła, oparta na odpłatności, łamała zasadę powszechności i ostatecznie została zarzucona.

¹⁸ Dz.U. 1935, nr 30, poz. 227.

¹⁹ Dz.U. 1935, nr 47, poz. 320.

Równolegle swój projekt przedłożył klub Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów (dalej ZPPS). W swych zasadniczych tezach nie różnił się on od obowiązującej ordynacji wyborczej z roku 1922²⁰. Natomiast zaproponowane w nim zmiany wynikały, jak to podkreślił w czasie uzasadniania wniosku jego sprawozdawca M. Niedziałkowski, z faktu obowiązywania nowej konstytucji²¹. ZPPS w swoich propozycjach dążył do utrzymania określonego w konstytucji pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego. W projekcie socjalistycznym nie określono, w przeciwieństwie do koncepcji Bloku, liczby posłów, uzależniając wielkość izby niższej od sumy głosów oddanych w trakcie wyborów. W myśl propozycji PPS-u, jeden mandat miał przypadać na każde 25 tysięcy oddanych ważnych głosów. Wychodząc naprzeciw propozycjom ograniczenia roli partii w ramach procesu wyborczego, a zarazem sprzeciwiając się piłsudczykowskiej koncepcji powołania zgromadzeń okręgowych, socjaliści proponowali głosowanie na listy, których prawo zgłaszania przysługiwać miało grupie 50 wyborców. ZPPS, pozostając w zgodzie z literą konstytucji kwietniowej, zakładał również istnienie 90-osobowego senatu. Poza 30. senatorami powoływanymi przez prezydenta, pozostałych 60. miało pochodzić z pięcioprzymiotnikowych wyborów²².

Po pierwszym czytaniu obydwu projekty ordynacji zostały odesłane do komisji, gdzie doszło do sporu proceduralnego pomiędzy klubem BBWR a opozycją. Zaistniał on w związku z trybem obrad KK Senatu. Jej przewodniczący senator Józef Targowski zaproponował bowiem prowadzenie prac nad projektami ordynacji wyborczych równoległe do obrad KK Sejmu, która rozpoczęła swe obrady 11 czerwca. Spotkało się to z protestem opozycji, w imieniu której wystąpił senator Jan Woźnicki, który odwołując się do art 51 Regulaminu Sejmu podkreślał, że komisje senackie mogą rozpatrywać jedynie uchwały Sejmu²³. Pomimo protestów, senacka komisja konstytucyjna obradowała nad kwestią reformy prawa wyborczego. Decyzję o trybie jej prac podjął osobiście Marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz, który oparł się na bliżej nieokreślonych w źródłach precedensach oraz interpretacji regulaminu przedstawionej przez S. Cara. W efekcie, część senatorów opozycji: Bohdan Wasiutyński (SN), Jan Woźnicki (SL) i Dorota Kłuszyńska (PPS) w akcie protestu opuściła salę obrad²⁴. Referaty na forum KK Senatu przedstawiali kolejno sprawozdawcy poszczególnych projektów: Henryk Löwenherz, Walery Roman i Zygmunt Jundziłł²⁵.

²⁰ Dz.U. 1922, nr 66, poz. 590 i 591.

²¹ „Walka o prawo wyborcze. Mowa referenta wniosku Z.P.P.S. Tow. Mieczysława Niedziałkowskiego”, *Robotnik*, 14 czerwca 1935, nr 179.

²² Sejm RP. Okres III. Druk nr 1171/4.

²³ „Z komisji senackiej”, *Kurier Poznański*, 13 czerwca 1935, nr 268; 14 czerwca 1935, nr 270; M. Niedziałkowski, „Czy to będzie zwycięstwo”, *Robotnik*, 14 czerwca 1935, nr 182.

²⁴ „Exodus opozycji z komisji senackiej”, *Czas*, 16 czerwca 1935, nr 163.

²⁵ „Projekty ordynacji wyborczych w komisjach. Mówcy podkreślali sprzeczność projektów z nową konstytucją”, *Kurier Poznański*, 13 czerwca 1935, nr 268.

W trakcie dyskusji szczegółowej na forum komisji konstytucyjnej niższej izby parlamentu przedstawiciele opozycji skoncentrowali swą uwagę na rozdziałach IX, XII i XIII projektu Bloku, wypowiadając się przede wszystkim przeciw idei zgromadzeń okręgowych. Poza tym wątpliwości budziły propozycje organizacji głosowania oraz ustalania jego wyników²⁶.

Jednakże zagadnieniem, które zdominowało przebieg dyskusji ogólnej nad projektami ordynacji wyborczych była ich konstytucyjność. Już na wstępie obrad w komisji konstytucyjnej izby niższej opozycja próbowała powołać komisję rzeczoznawców, którzy mieli się wypowiedzieć, czy projekty przedłożone przez klub BBWR były zgodne z obowiązującą konstytucją. Wniosek ten jednak został odrzucony przez piłsudczykowską większość²⁷. Jak podkreślali posłowie opozycji, konstytucja kwietniowa określała w art. 32, że wybory do izby niższej parlamentu miały odbywać się według czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego, z którego zasadami, w ich ocenie, projekt rządowy zrywał. Podkreślano, że ustanowienie zgromadzeń okręgowych jako organu delegującego kandydatów na posłów, wprowadzało *de facto* wybory pośrednie, niezgodne z zapisanymi w ustawie zasadniczej zasadami powszechności i bezpośredniości, zaś konieczność złożenia 500 uwierzytelnionych podpisów pod zgłoszeniem kandydatury delegata do zgromadzenia okręgowego łamało zasadę tajności wyborów. Wskazywano również, że nadanie samorządowi prawa delegowania przedstawicieli do zgromadzeń okręgowych do sejmu i senatu było niezgodne z określonym w Konstytucji ich zadaniami i kompetencjami, gdyż przenosząc na ich teren kampanię wyborczą odrywało ich organy od realizacji zadań ciążących na administracji państwowej²⁸.

W kontekście sporu o konstytucyjność zaproponowanych przez piłsudczyków zmian w prawie wyborczym należy zauważyć, że opozycja kwestionująca legalność obowiązującej ustawy zasadniczej, wskazując na niezgodny z art. 125 konstytucji marcowej tryb jej uchwalenia, w trakcie dyskusji nad nowym prawem wyborczym, w czasie obrad nad rządowymi projektami ordynacji dokonała *quasi* legitymizacji nowego systemu ustrojowego. Wskazują na to deklaracje wygłoszone między innymi przez M. Niedziałkowskiego, Stanisława Strońskiego i B. Winiarskiego, którzy wielokrotnie wskazywali na antydemokratyczny i niezgodny (sic!) z nową konstytucją charakter rządowych projektów ordynacji²⁹. Na szczegól ten zwracali zarówno politycy Bloku, jak i związana z sanacją prasa. Działanie klubów opozycyjnych było pokłosiem przyjęcia przez nie nowej taktyki działania, zasadniczo odmiennej od tej realizowanej w trakcie obrad nad

²⁶ „Obrady Sejmowej Komisji Konstytucyjnej. Zakończenie dyskusji szczegółowej”, *Czas*, 16 czerwca 1935, nr 163.

²⁷ „Projekty ordynacji wyborczych w komisjach...”; „Z komisji senackiej”, *Kurier Poznański*, 14 czerwca 1935, nr 270.

²⁸ S. Stroński, „Co znaczą wnioski B.B.”, *Kurier Poznański*, 12 czerwca 1935, nr 265.

²⁹ Sejm RP. Sprawozdania stenograficzne III, 25 czerwca 1935, CXLV/23-24; J.W. (ps.); „Ostatnia rozgrywka”, *Dziennik Poznański*, 16 czerwca 1935, nr 138.

zmianą konstytucji, kiedy to część przedstawicieli stronnictw opozycyjnych nie uczestniczyła aktywnie w pracach sejmowej komisji konstytucyjnej. Już w czasie obrad nad zmianą konstytucji w izbie wyższej, senatorzy opozycji zaczęli zgłaszać oświadczenia i poprawki do projektu rządowego. Jednak wobec przewagi BBWR, nie przyniosło to oczekiwanego skutku, to jest nie doprowadziło do wstrzymania prac nad ustawą zasadniczą.

Szczegółową interpretację niekonstytucyjności przedłożonych przez sanację propozycji zmian w prawie wyborczym przedstawił na posiedzeniu KK Sejmu w dniu 13 czerwca 1935 roku S. Stroński, który zgłosił w związku z tym formalny wniosek o odrzucenie wniosku Bloku. W jego ocenie projekt ordynacji BBWR redukował jedynie do głosowania „przyznane obywatelom w konstytucji ściśle i wyraźne prawo wybierania swych przedstawicieli (art. 33)”. Ponadto twierdził, że przenosząc to uprawnienie na tzw. „zgromadzenia okręgowe”, reforma ograniczała określone w konstytucji kwietniowej właściwości wyborów jako głosowania powszechnego (art. 32), zawężając je tylko do prawa delegacji kandydatów. Zrywał on z zasadą równości wyborów, przyznając tylko nielicznym jednostkom prawo wyboru i bezpośredniego głosowania na kandydatów.

Poza tym, projekt Bloku, przenosząc na samorzady terytorialne prawo zgłaszania kandydatów, miał łamać tym zapisem ustawę zasadniczą, która ograniczała działalność samorządu „do urzeczywistnienia zadań administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych”. Z powyższych ustaleń wynikać również miało, zdaniem Strońskiego, że uchwalenie projektu ordynacji wyborczej do sejmu w kształcie przedłożonym przez sanację niesło ze sobą konieczność zmiany dopiero co uchwalonej konstytucji³⁰.

Według S. Strońskiego, z rozwiązań zawartych w konstytucji kwietniowej nie wynikała konieczność zmiany obowiązującej ordynacji do sejmu, gdyż dotychczasowa nie stała – w jego opinii – w sprzeczności z zasadami zawartymi w nowej ustawie zasadniczej. Opracowania wymagać miały jedynie nowe zasady organizacji wyborów prezydenckich i do senatu³¹.

Odrzucenie wniosku Stronnictwa Narodowego zakończyło dyskusję ogólną. Przewodniczący komisji Wacław Makowski zarządził następnie głosowanie, w którym KK Sejmu odrzuciła propozycje zmian w ordynacji wyborczej autorstwa klubu ZPPS i za podstawę dyskusji szczegółowej przyjęła propozycje BBWR³².

Główną osią rozważań nad projektem Bloku była podjęta przez opozycję krytyka włączenia do procesu wyborczego organów samorządu terytorialnego.

³⁰ „Dyskusja nad projektami ordynacji wyborczych”, *Kurier Poznański*, 14 czerwca 1935, nr 270.

³¹ Tamże.

³² „Projekt B.B.W.R. Przyjęty za podstawę dyskusji szczegółowej”, *Dziennik Poznański*, 15 czerwca 1935, nr 137.

Posel Winiarski podkreślał, że nowa ordynacja wyborcza nadawała samorządowi, wbrew jego naturze, charakter ciała politycznego. Wskazywał również, że te rady miejskie, w których przewagę posiadała opozycja, a które miały w przyszłości uczestniczyć w procesie kształtowania senatu zostały rozwiązane, a w ich miejsce powołano zarządy komisaryczne, aby kandydatów na senatorów wybierali przedstawiciele gremiów zdominowanych przez władzę³³. Zwracano przy tym uwagę na skalę nieprawidłowości, do których miało dochodzić w trakcie wyborów samorządowych w roku 1934, a które dały obozowi rządowemu zdecydowaną przewagę w organach samorządu terytorialnego w skali kraju [Chojnowski 1986: 225]. Należy podkreślić, że czynnik ten w zasadniczy sposób wpłynął na ostateczny kształt zmian w ordynacji wyborczej BBWR, która, jak wskazuje A. Chojnowski, została ustalona już w momencie utrwalenia się dominacji politycznej Bloku na poziomie władz lokalnych [Chojnowski 1986: 228]. Wówczas też w obozie sanacyjnym coraz większą akceptację zaczęły zyskiwać koncepcje korporacyjne, które w opinii przywołanego już A. Derynga stanowiły oś całości reformy prawa wyborczego [Deryng 1936: 23, 32] z tym, że nie planowano tworzyć nowych korporacji, a ich funkcje miały pełnić organy samorządowe i wskazane w ustawie organizacje społeczne. Rolę organu nadrzędnego względem samorządu gospodarczego miał spełniać sejm³⁴.

Nowe ordynacje miały także doprowadzić do upośledzenia zachodnich dzielnic państwa, na co wskazywał w czasie swego wystąpienia B. Winiarski. Podkreślał on, że zmniejszenie liczby posłów o 56%, przy zaproponowanej przez BBWR konstrukcji okręgów wyborczych, powodowało, że reprezentacja województw zachodnich spadała w niektórych wypadkach do jedynie 42% wcześniejszej liczby parlamentarzystów, zaś wyraźnie zwiększać się miała reprezentacja ziem wschodnich³⁵. Odnosząc się do podziału większych miast na okręgi wyborcze, między innymi Krakowa, Lwowa i Wilna podkreślano także, że nowa ordynacja wyborcza do sejmu uprzywilejowuje mniejszości narodowe: ukraińską i żydowską. W odpowiedzi B. Podoski stwierdził, że celem Bloku nie było wzmacnianie pozycji mniejszości, a podział miast na ziemiach wschodnich na okręgi wyborcze został przeprowadzony według granic działalności miejskich komisariatów policji³⁶.

Podobny przebieg miała dyskusja nad ordynacją wyborczą do senatu, która koncentrowała się wokół analizy art. 2, w którym określono grupy posiadające bierne i czynne prawo wyborcze. Sprzeciw opozycji budziło ograniczenie liczby

³³ „O projektach «ordynacyjnych» B.B. Przemówienie wiceprezesa parlamentarnego Klubu Narodowego prof. dr Bohdana Winiarskiego”, *Kurier Poznański*, 14 czerwca 1935, nr 270.

³⁴ „Korporacjonizm polski”, *Czas*, 13 lipca 1935, nr 207. Por. Trzaska-Chrzęszczewski [1939: 221–222].

³⁵ „O projektach «ordynacyjnych» B.B. Przemówienie...”

³⁶ „Ordynacja wyborcza w komisji sejmowej”, *Kurier Warszawski*, 16 czerwca 1935, nr 163.

uprawnionych do głosowania do około 500 tysięcy obywateli. Zdaniem Macieja Rataja, zaproponowany przez wnioskodawców kształt okręgów wyborczych powodował drastyczną dysproporcję pomiędzy liczbą mieszkańców, która przypadała na mandat w stolicy – około 200 tysięcy i w województwach wschodnich – nawet 700 tysięcy. Aby wyrównać tę dysproporcję, były marszałek sejmu zaproponował, opierając się na koncepcji wyrażonej w artykule 7 konstytucji kwietniowej, system głosowania podwójnego, poprzez przyznanie dodatkowego głosu osobom, które posiadały specjalne zasługi na rzecz dobra powszechnego, do których prelegent zaliczał kawalerów *Virtuti Militari*, Krzyża Zasługi lub Krzyża i Medalu Niepodległości. Ponadto prawo do głosowania miałyby przyśługiwać wszystkim obywatelom po ukończeniu 30 roku życia. Sprzeciw większości opozycji budziło natomiast uznanie za jednostki posiadające specjalne zasługi innych „orderowiczów”³⁷. Przede wszystkim kwestionowano przyznanie biernego prawa wyborczego posiadaczom Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyża i Medalu Niepodległości, który miał być – w ocenie opozycji – odznaczeniem przyznawanym stanowczo zbyt często osobom związanym z obozem rządowym³⁸.

W tym miejscu należy wskazać, że projekt BBWR w pewnym stopniu nawiązywał do poglądów na kształt izby wyższej reprezentowanych przez narodową demokrację. W prezentowanych bowiem przez SN projektach zmiany ustroju także mówiono o izbie wyższej, budowanej na innej podstawie społecznej aniżeli izba poselska. Zbliżone do przedstawionych przez piłsudczyków koncepcje budowy senatu zostały sformułowane między innymi w stanowisku Stronnictwa Narodowego przedłożonym w Sejmie II kadencji, gdzie również wskazywano na konieczność delegacji do izby wyższej przedstawicieli organizacji reprezentujących samorząd gospodarczy [Radomski 2009: 148–151]. W trakcie debaty nad zmianą prawa wyborczego w roku 1935, obóz narodowy podtrzymywał zasadniczo swe wcześniejsze deklaracje, występując jednak zdecydowanie przeciwko wojewódzkim kolegiom wyborczym jako organom pośredniczącym. Jego przedstawiciele podkreślali zgodność prawa wyborczego do senatu z nową konstytucją, krytykowano jednak wprowadzenia nieobiektywnego kryterium orderowego – SN akceptowała jedynie orderowe wojskowe – i nominatów prezydenckich³⁹.

³⁷ Sejm RP. Sprawozdania stenograficzne III, 26 czerwca 1935, CXLVI/18–19; „Ordynacja wyborcza w komisji konstytucyjnej. Prawo wyborcze do Senatu”, *Kurier Warszawski*, 17 czerwca 1935, nr 164.

³⁸ „O projektach «ordynacyjnych» B.B. Przemówienie...; „Walka o prawo wyborcze. To nie będzie Senat żadnej «elity»; to będzie po prostu Senat przywileju klasowego. Ordynacja wyborcza do Senatu w Komisji Konstytucyjnej Sejmu”, *Robotnik*, 18 czerwca 1935, nr 184.

³⁹ „Ordynacja wyborcza w komisji konstytucyjnej. Prawo wyborcze do Senatu”, *Kurier Warszawski*, 17 czerwca 1935, nr 164.

Swe prace nad ordynacjami wyborczymi KK Sejmu zakończyła 20 czerwca 1935 roku. W głosowaniach odrzucono większość poprawek zgłoszonych przez partie opozycyjne, zarówno do ordynacji wyborczych do sejmu i senatu, jak i ustawy o wyborze prezydenta Rzeczypospolitej⁴⁰. Następnie odbyła się kilkudniowa debata w izbie niższej. Argumenty, które w niej padały zasadniczo nie różniły się od tych, których używano w trakcie obrad na forum komisji. Ostateczny kształt nowego prawa wyborczego został uchwalony w dniu 27 czerwca 1935 roku, po trzech tygodniach debat parlamentarnych. Następnie zagadnieniem tym zajęła KK Senatu, której posiedzenia nie znalazły tak szerokiego odzwierciedlenia w prasie, jak prace w przypadku komisji sejmowej.

W ostatnich dniach obrad nad ordynacjami wyborczymi miało miejsce wydarzenie, które potwierdziło obawy opozycji co do monopolizacji procesu wyborczego przez sanację. Z dniem 1 lipca 1935 roku, dekretem ministra spraw wewnętrznych, rozwiązana została Rada Miejska w Łodzi, jedyne gremium samorządowe w większych miastach Polski, w którym przewagę posiadała opozycja, ściśle zaś obóz narodowy⁴¹. Było to wydarzenie o tyle istotne, że odwołanie zarządu miejskiego w Łodzi nastąpiło już po uchwaleniu ordynacji przez niższą izbę parlamentu. Wprowadzone w nowym prawie wyborczym rozwiązania dotyczące działającej w Warszawie Rady Miejskiej kierowanej przez pełniącego urząd Komisarycznego Prezydenta M. Warszawy Stefana Starzyńskiego, której uprawnienia w zakresie biernego prawa wyborczego (art. 5) i delegacji członków obwodowych kolegiów (art. 14) ostatecznie nieznacznie ograniczono w ordynacji wyborczej do sejmu⁴², miały charakter wyjątkowy, a nie generalny. Powodowało to, że w Łodzi decydujący wpływ na organizację wyborów uzyskał tymczasowy Prezydent Miasta Łodzi powołany przez ministra spraw wewnętrznych, na co wskazywał w czasie ostatniej parlamentarnej debaty nad reformą prawa wyborczego senator Stronictwa Narodowego Stanisław Głębiński⁴³. Na tym samym posiedzeniu senator Walery Roman przedstawił fundamentalną, z perspektywy zmian, jakie ordynacje wprowadzały w stosunku do praw i wolności obywatelskich, interpretację nowych jej zasad. Odpowiadając na zarzuty opozycji, że uchwalone ustawy o organizacji wyborów pozbawiały znaczną część obywateli praw nabytych stwierdzał, że prawo wyborcze nie wchodzi w zakres prawa cywilnego, a jest prawem publicznym służącym dobru ogółu i jako takie może być swobodnie ograniczane przez ustawodawcę⁴⁴.

⁴⁰ „Zakończenie obrad komisji konstytucyjnej Sejmu”, *Dziennik Poznański*, 22 czerwca 1936, nr 142.

⁴¹ „Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”, *Monitor Polski* 1935, nr 149; „Rozwiązanie Rady Miejskiej”, *Ilustrowana Republika*, 3 lipca 1935, nr 180.

⁴² Dz.U. 1935, nr 47, poz. 319.

⁴³ Senat RP. Sprawozdania stenograficzne III, 4 lipca 1935, LXXX/18.

⁴⁴ „W paru słowach pragnę odpowiedzieć na zarzuty, które może nawet były prawie że jedynymi, a były wypowiedziane na Komisji Konstytucyjnej, częściowo zaś dziś na plenum przez

WYBORY ROKU 1935 I ICH KONSEKWENCJE INSTYTUCJONALNE I POLITYCZNE WNIOSKI

Uchwalenie nowego prawa wyborczego zakończyło wieloletni proces przemian ustrojowych zapoczątkowanych przez obóz pomajowy w lecie 1926 roku przyjęciem noweli sierpniowej. Głównym celem piłsudczyków było wprowadzenie zmian, które pozwoliłyby na realizację programu sanacji państwa. W wymiarze politycznym, jego celem była eliminacja „sejmo-” i „partiokracji” jako głównych dysfunkcji polskiego systemu politycznego ukształtowanego na podstawie konstytucji marcowej. Zmniejszenie uprawnień sejmu nastąpiło w konstytucji kwietniowej, która ograniczyła kompetencje niższej izby parlamentu głównie do zadań ustawodawczych i ograniczenie kontrolnej funkcji legislatywy nad działalnością rządu [Gdulewicz, Gwiżdż, Witkowski 1990: 1993]. Realizacja drugiej części reform politycznych została zrealizowana poprzez uchwalenie ordynacji wyborczych do sejmu i senatu, które jak zauważał Czesław Znamierowski, wprowadzały w ustroju państwowym zmiany znacznie głębsze aniżeli sama konstytucja. Ustawa zasadnicza miała jedynie regulować w ramach normy prawnej ugruntowany już w praktyce politycznej stan faktyczny, zaś ordynacje zredefiniowały miejsce i rolę partii, które dotychczas poprzez monopolizację procesu zgłaszania kandydatur pełniły rolę filtra wyborczego⁴⁵. Pozbawienie stronnictw prawa delegacji kandydatów na posłów i senatorów realizowało więc jeden z głównych celów obozu piłsudczykowski, traktowany przez współpracowników Marszałka jako podstawowy element jego testamentu politycznego. W ramach Bloku wprowadzenie nowego prawa wyborczego interpretowane było również jako zakończenie procesu budowy nowego autorytarnego systemu politycznego, którego kształt miał być odpowiedzią na narastające zagrożenia zewnętrzne, którym przeciwstawić się mógłby jedynie silny rząd⁴⁶.

p. sen. Woźnickiego, że ustawa ta, aczkolwiek, jak powiedziałem, dość szeroko potraktowała art. 7 Konstytucji, to jak twierdzili oponenci, pozbawiła praw nabytych kilkanaście milionów obywateli. Chciałbym tu przede wszystkim zaznaczyć, o czym mówił także p. senator Löwenherz, o czym mówiłem ja na posiedzeniu komisji, że czynne prawo wyborcze to nie jest jakieś prawo subiektywne, prawo, które wchodzi w zakres prawa cywilnego, prywatnego. Nie może być mowy o żadnych prawach nabytych tam, gdzie jest mowa o prawach publicznych”; fragment wystąpienia senatora Walerego Romana, tamże: LXXX/74–75.

⁴⁵ C. Znamierowski, „Ordynacja wyborcza do ciała ustawodawczego”, *Gazeta Polska*, 22 sierpnia 1935, nr 233; tenże, „Ordynacja wyborcza do ciała ustawodawczego”, *Gazeta Polska*, 23 sierpnia 1935, nr 234.

⁴⁶ Sejm RP. Sprawozdania stenograficzne III, 25 czerwca 1935, CXLV/104; Senat RP. Sprawozdania stenograficzne III, 4 lipca 1935, LXXX/12.

Pomimo to reforma prawa wyborczego przeprowadzona przez obóz piłsudczykowski latem 1935 roku, niemal od początku swego obowiązywania budziła liczne kontrowersje, nawet wśród polityków skupionych w obozie rządzącym, o czym świadczą przywołane przypadki krytyki wyrażane w czasie głosowań. Były one konsekwencją sprzeciwu, nie wobec przyjętego modelu, a względem szczegółowych rozwiązań, które nawet w obozie sanacyjnym interpretowano jako niezgodne z uchwaloną w kwietniu 1935 roku konstytucją.

Opozycja podjęła znacznie bardziej radykalne działania zmierzające do zdeprecjonowania w społeczeństwie reform podjętych przez piłsudczyków. Po odrzuceniu przez sejmową komisję socjalistycznego projektu rewizji niektórych postulatów obowiązujących regulacji wyborczych, PPS wraz z Komunistyczną Partią Polski i Bundem zainicjowała prowadzoną na szeroką skalę akcję protestacyjną przeciwko projektowi ordynacji wyborczej przedstawionemu przez sanację⁴⁷. Podobne działania podejmowały pozostałe partie opozycyjne. Już 16 czerwca 1935 kongres Chrześcijańskiej Demokracji uchwalił deklarację występującą z krytyką rządowych propozycji w prawie wyborczym i upoważnił zarząd stronnictwa do podjęcia decyzji co do udziału członków partii w nadchodzących wyborach⁴⁸. Do bojkotu wyborów wzywali między innymi poseł Władysław Dobroch ze Stronnictwa Chłopskiego, zaś w izbie wyższej senator Dorota Kłuszyńska z PPS⁴⁹. Ostatecznie rezolucje w tej sprawie podjęły w kolejnych tygodniach władze SL, SN i PPS oraz część mniejszości narodowych [Głowacki 1970: 287–291; Żarnowski 1965: 30–33]⁵⁰.

Stanowisko opozycji ulegało jednak ewolucji w miarę zbliżania się jesiennych wyborów. Roman Rybarski, który jeszcze w trakcie prac nad ordynacjami wypowiadał się przeciwko uczestnictwu w przyszłych wyborach⁵¹, we wrześniu 1935 roku poddawał w wątpliwość wycofanie się z życia politycznego tzw. górnych warstw społeczeństwa. Podkreślał, że „polityka [...] to wspólne patrimonium wszystkich, zarówno tych, którzy rządzą, jak i tych, których odsunięto od rządów [...]” oraz ostrzegał, że uczestniczący w bojkocie wyborów „zostaną usunięci poza nawias życia narodu, zostaną z niego wywłaszczeni”⁵².

Wybory parlamentarne, które odbyły się w roku 1935, charakteryzowały się najniższą w całym okresie międzywojennym frekwencją, która z pewnością w jakimś stopniu była skutkiem bojkotu podjętego przez partie opozycyjne.

⁴⁷ „Uchwały Rady Naczelnej PPS”, *Robotnik*, 2 lipca 1935, nr 198.

⁴⁸ „Obrady Ch.D.”, *Czas*, 18 czerwca 1935, nr 165.

⁴⁹ Sejm RP. Sprawozdania stenograficzne III, 25 czerwca 1935, CXLV/101; Senat RP. Sprawozdania stenograficzne III, 4 lipca 1935, LXXX/42.

⁵⁰ Dokładną analizę postaw i działań podejmowanych przez poszczególne partie polityczne i organizacje społeczne w obliczu zbliżających się wyborów do sejmu i senatu, przedstawiła już w lecie 1935 A. Bełcikowska.

⁵¹ Sejm RP. Sprawozdania stenograficzne III, 25 czerwca 1935, CXLV/36.

⁵² R. Rybarski, „Absenteizm polityczny”, *Kurier Poznański*, 10 września 1935, nr 412.

Przebieg wyborów wpłynął również na społeczny odbiór nowego sejmu i senatu, szczególnie że uwagę zwracała wysoka liczba głosów nieważnych, która w ocenie części prasy nie była przypadkowa⁵³. Również w dziennikach związanych z obozem rządowym wyrażono obawy co do składu nowego Sejmu [Gdulewicz, Gwiżdż, Witkowski 1990: 206–207]. Konserwatywny „Czas”, podsumowując wybory do sejmu, niedwuznacznie wskazywał na rodzący się klientelizm: „Zachodzi obawa, że nowo obrani posłowie, uważając się przede wszystkim za przedstawicieli tych kół, którym zawdzięczają swoje mandaty, zbyt jednostronnie, powiedzielibyśmy nawet zbyt klasowo, ujmować będą problemy gospodarcze, uwzględniając jedynie potrzeby tego działu, z którym bezpośrednio są związani, a bez dostatecznego zrozumienia dla potrzeb innych działów i interesów całości”⁵⁴. Nowy system delegacji kandydatów spowodował, że izba niższa stanowiła odwzorowanie podziałów regionalnych w ramach obozu pomajowego. Również w ocenie prasy opozycyjnej nowa struktura parlamentu nawiązywała do najgorszych wzorców przedrozbiorowych, wzmacniając lokalne partykularyzmy kosztem powszechnej reprezentacji społeczeństwa⁵⁵. Parlament powstały jesienią 1935 roku charakteryzował się także brakiem klasycznej opozycji, choć jak podkreślała przeciwna sanacji prasa, w składzie Sejmu znalazło się kilku posłów niezależnych, między innymi generał Lucjan Żeligowski⁵⁶.

Krytyczne opinie na temat nowego parlamentu dość szybko znalazły potwierdzenie w jego pierwszych decyzjach. Głosy sprzeciwu nie tylko opozycji pojawiły się po zgłoszeniu przez nowego premiera Mariana Zyndram-Kościałkowskiego wniosku o udzielenie rządowi specjalnych pełnomocnictw. „Gazeta Polska”, szczegółowo omawiając dyskusję i treść pełnomocnictw udzielonych rządowi, zajmowała w tej kwestii wyczekujące, zgodne z poglądami jej redaktora naczelnego, stanowisko. Zastrzeżenia ze strony jednego z najbliższych współpracowników Marszałka, budził fakt, iż już na początku swego funkcjonowania pierwszy parlament wybrany na zasadach nowej konstytucji, miał się zrzec swych zastrzeżonych ustawą zasadniczą uprawnień⁵⁷. Dużo bardziej krytycznie wypowiadał się w kwestii pełnomocnictw Stanisław Cat-Mackiewicz, wcześniej poseł z ramienia BBWR i członek komisji konstytucyjnej Sejmu III kadencji, który jesienią 1936 roku oskarżał premiera Felicjana Sławoja-Składkowskiego o ograniczanie ustawowych uprawnień parlamentu. Działania posłów stały bowiem w jego ocenie w zasadniczej sprzeczności z literą

⁵³ M. Niedziałkowski, „Po wyborach B.B.W.R. Upadek całego poglądu na świat”, *Robotnik*, 15 września 1935, nr 292.

⁵⁴ „Wybory do Senatu”, *Czas*, 15 września 1935, nr 253.

⁵⁵ M. Niedziałkowski, „Nowy parlament. W fikcyjnym świecie”, *Robotnik*, 4 października 1935, nr 307.

⁵⁶ M. Niedziałkowski, „W przededniu. Nowe prądy”, *Robotnik*, 22 września 1935, nr 293.

⁵⁷ „Pełnomocnictwa”, *Gazeta Polska*, 20 października 1935, nr 291; „Obrady nad projektem pełnomocnictw”, *Gazeta Polska*, 26 października 1935, nr 297.

konstytucji kwietniowej, która, jak podkreślał Cat, nadając ogromne uprawnienia głowie państwa, nakazywała jednocześnie sejmowi sprawować *wstępną kontrolę nad rządem*⁵⁸.

Również sama ordynacja wyborcza spotkała się z krytyką w ramach obozu post-piłsudczykowskiego. Już w ogłoszonym w styczniu 1936 programie powstałej wówczas Polskiej Partii Radykalnej, w skład której wchodził między innymi były poseł i sympatyk rządów sanacji: Tytus Filipowicz i Gabriel Czechowicz, znalazło się żądanie reformy obowiązującej ordynacji wyborczej [Filipowicz 1936: 35]. Zdaniem Hermana Liebermana również W. Sławek „na jakiś czas przed śmiercią jawnie i z pewną skruchą przyznał się publicznie, że obowiązująca ordynacja wyborcza z jego inicjatywy w 1939 roku uchwalona jest niesprawiedliwa i nie odpowiada istotnym potrzebom państwa”⁵⁹.

Charakterystycznym przejawem całokształtu przemian ustrojowych zakończonych w roku 1935 była wyrażana przez najważniejsze ugrupowania polityczne II Rzeczypospolitej, niemal od momentu uchwalenia konstytucji marcowej i ordynacji wyborczej, konieczność rewizji postanowień obu ustaw. Ten niepisany konsens dał obozowi rządowemu, szczególnie w Sejmie III kadencji (1930–1935), możliwości pozyskania milczącej akceptacji dla przeprowadzonych zmian ustrojowych ze strony części obozu narodowego⁶⁰. Współpraca ta zaowocowała projektami współpracy w zakresie zmian w prawie wyborczym w Sejmie V kadencji (1938–1939) zaniechanymi jednak w obliczu zagrożenia zewnętrznego⁶¹.

Dlatego też uchwalenie nowych ordynacji oraz same wybory roku 1935 należy traktować jako ostatni etap wprowadzania nowego autorytarnego ustroju państwa. System ten, definiowany także przez A. Peretiatkowicza jako cezaryzm demokratyczny, poprzez dominację personalnego, kolegialnego, instytucjonalnego lub normatywnego autorytetu redefiniował również funkcję wyborów w ustroju politycznym państwa. Wybory pełniły nadal funkcję legitymizacyjną, jednakże, ich zadaniem była nie tyle legalizacja władzy – jak w systemie demokratycznym – a ustroju politycznego, który był uprawomocniany z tytułu samego faktu ich przeprowadzenia.

W systemie autorytarnym zachowane zostały również elementy funkcji kreacyjnej wyborów. Pomimo iż listy kandydatów przygotowywane były przez elity obozu rządzącego, to ostateczną decyzję co do personaliów – przy braku

⁵⁸ S. Mackiewicz (Cat), „Kraj stawia ultimatum rządowi”, *Słowo*, 2 listopada 1936, nr 301; tenże, „Jesteśmy legitymistami konstytucji 23 kwietnia”, *Słowo*, 7 listopada 1936, nr 306.

⁵⁹ Instytut Polski i Muzeum Sikorskiego w Londynie. *Pamiętnik Hermana Liebermana*. (b.d.m.w.). Kol. 167. T. IV. Kolekcja Hermana Liebermana.

⁶⁰ Biblioteka Polskiego Ośrodka Kulturalno-Społecznego w Londynie. *Diariusz*. (b.d.m.w.). Sygn. 817. T. I–II. Jerzy Drobniak. *Diariusz*.

⁶¹ „Ozon i ordynacja wyborcza”, *Głos Narodowy*, 19 lutego 1939, nr 50; „Sejm o sytuacji wewnętrznej”, tamże.

list partyjnych, tak jak to miało miejsc w roku 1935 i 1938 – mieli wyborcy. Kolejnym zadaniem wyborów w systemie autorytarnym była selekcja negatywna, w wyniku której nastąpiła eliminacja polityczna, powstałych w ramach obozu władzy koterii i grup interesów, czy też autonomicznych i niezależnych jednostek. Działania o tym charakterze, prowadzone były okresie dwóch ostatnich kampanii wyborczych do parlamentu w II Rzeczypospolitej, kiedy to wyeliminowano część frakcji konserwatywnej w ramach Bloku (1935), a następnie Walerego Sławka, lidera rosnącej względem prezydenta i rządu opozycji parlamentarnej, który wiosną 1938 roku, dość niespodziewanie dla części ówczesnego obozu rządzącego objął funkcję marszałka Sejmu. Przykład byłego przewodniczącego BBWR, wskazuje, że podobnie jak w systemie demokratycznym również w systemach o naturze autorytarnej wybory pełnią funkcję kontrolną. Kontrola ta nie ma jednak charakteru społecznego – zewnętrznego, a wewnętrzny i jest realizowana przez struktury władcze w ramach rządzącego obozu politycznego, przyczyniając się do jego wewnętrznej integracji i konsolidacji.

BIBLIOGRAFIA

- Bełcikowska Alicja. 1935. *Partie polityczne i związki zawodowe w Polsce wobec wyborów do Sejmu i Senatu w 1935 r.* Warszawa: „Awangarda” Towarzystwo Międzynarodowego Handlu Książką Polską.
- Car Stanisław, Podosi Bohdan (oprac.). 1935. *Ordynacje wyborcze do Sejmu i Senatu.* Warszawa: Księg. Powszechna.
- Chojnowski Andrzej. 1986. *Piłsudczycy u władzy: dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.* Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Cybichowski Zygmunt. 1939. *Na szlakach nacjonalizmu.* Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Deryng Antoni. 1936. „Zasady nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu”. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 16 (1).
- Dubanowicz Edward. 1926. *Rewizja Konstytucji.* Poznań: Wielkopolska Księgarnia Naukowa Karola Rzepeckiego.
- Filipowicz Tytus. 1936. *O polską myśl polityczną: przemówienie wygłoszone w sali Resursy Obywatelskiej w Warszawie dnia 26 lutego 1936 r, oraz wytyczne programowe Polskiej Partii Radykalnej.* Warszawa [s.n.].
- Gdulewicz Ewa, Gwiżdż Andrzej, Witkowski Zbigniew. 1990. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1935 r. W Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu.* T. 2. Red. Marian Kallas. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Głowacki Bogdan. 1970. *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej 1929–1935.* Warszawa: Książka i Wiedza.
- Kacperski Kamil. 2007. *System wyborczy do Sejmu i Senatu u progu Drugiej Rzeczypospolitej.* Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Komarnicki Waclaw. 1937. *Ustrój państwowy Polski współczesnej. Geneza i system.* Wilno [s.n.].
- Kulesza Władysław Tadeusz. 1985. *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935.* Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- Makowski Waclaw. 1939. *Nauka o państwie*. Warszawa: Komitet Wydawniczy Podręczników Akademickich.
- Niedziałkowski Mieczysław. 1930. *Demokracja parlamentarna w Polsce*. Warszawa: Księg. Robotnicza.
- Radomski Grzegorz. 2009. *Samorząd terytorialny w myśli politycznej Narodowej Demokracji 1918–1939*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Rewizja konstytucji. *Opinia zbiorowa grona prawników*. 1929. Warszawa: Księgarnia F. Hoessicka.
- Singer Bernard. 1990. *Od Witosa do Sławka*. Warszawa: Wydawnictwo Verum.
- Sioma Marek. 2015. „Koncepcja władzy i spór o elitę obozu piłsudczykowskiego w latach 1935–1939. Zarys zagadnienia”. *Dzieje Najnowsze* XLVII (4).
- Srokosz Jacek. 2011. „Elitarystyczne koncepcje Walerego Sławka oraz próby ich realizacji”. *Imponderabilia. Biuletyn Piłsudczykowski* 3.
- Stein Emil, Thaler Arnold (oprac.). 1935. *Kodeks wyborczy: Nowa Konstytucja wraz z ustawami o ordynacji wyborczej do Sejmu, Senatu i wyborze prezydenta Rzeczypospolitej: rozporządzenia wykonawcze*. Kraków: Udziałowa Spółka Wydawnicza.
- Świtalski Kazimierz. 1992. *Diariusz 1919–1935*. Warszawa: Czytelnik.
- Trzaska-Chrząszczewski Aleksander. 1939. *Przyptywy i odpływy demokracji*. Warszawa: Polityka.
- Winiarski Bohdan. 1937. *Mowy konstytucyjne*. Poznań [s.n.].
- Władysław Wiesław. 1977. *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926–1935*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wojtacki Maciej (oprac.). 2013. *Prace Komisji Konstytucyjnej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej II kadencji (1928–1930)*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Żarnowski Janusz. 1965. *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1935–1939*. Warszawa: Książka i Wiedza.

ŹRÓDŁA

ARCHIWALIA

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie. *List Ludwika Waszkiewicza do Walerego Sławka z 24 czerwca 1935*. Sygn. 41, Sygn. 68, 3–4. Zespół Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.
- Archiwum Akt Nowych w Warszawie. *Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu*. (1935). Sygn. 41, 9–10. Zespół Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Sekretariat Generalny.
- Archiwum Akt Nowych w Warszawie. *Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu*. (1935). Sygn. 68, 1–2. Zespół Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Klub Parlamentarny.
- Archiwum Akt Nowych w Warszawie. *Sprawozdanie z drugiego posiedzenia Komisji Konstytucyjnej Koła Gospodarczego odbytego 27 kwietnia 1931 r.* (1931). Sygn. 4. Zespół Akta Artura Dobieckiego.
- Biblioteka Polskiego Ośrodka Kulturalno-Społecznego w Londynie. *Diariusz*. (b.d.m.w.). Sygn. 817. T. I–II. Jerzy Drobniak. Diariusz.
- Instytut Polski i Muzeum Sikorskiego w Londynie. *Pamiętnik Hermana Liebermana*. (b.d.m.w.). Kol. 167. T. IV. Kolekcja Hermana Liebermana.

SPRAWOZDANIA

Ankieta Konstytucyjna Sejmu R.P. 1931. Cz. I–III. Warszawa [s.n.].

Komarnicki Waclaw. 1930. *O Konstytucję Narodową: stanowisko Stronnictwa Narodowego w sprawie rewizji konstytucji oraz tekst projektu rewizji złożonego przez Klub Narodowy w Komisji Konstytucyjnej Sejmu.* Warszawa: Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego.

Piasecki Adam. 1931. *Tezy konstytucyjne Marszałka Piłsudskiego. Referat wygłoszony w dniu 28 lutego 1931 r. u marszałka senatu Władysława Raczkiewicza,* Warszawa.

Prace Komisji Konstytucyjnej Sejmu. 1932–1934. T. I–IV, Warszawa: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Referat o ordynacji wyborczej wygłoszony przez posła M. Szawlewskiego na posiedzeniu Prezydium Partii Pracy 30 kwietnia 1935 r. (b.d.m.w.) [na prawach rękopisu].

DOKUMENTY

Sejm RP. Druki Sejmowe. Sejm III kadencji. 1930–1935. Warszawa: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Sejm RP. Sprawozdania stenograficzne Sejmu III kadencji. 1930–1935. Warszawa: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Senat RP. Sprawozdania stenograficzne Senatu III kadencji. 1930–1935. Warszawa: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Ustawa z dnia 8 lipca 1935 o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej, (Dz.U. nr 47, poz. 321).

Ustawa z 28 lipca 1922 roku *Ordynacja wyborcza do Sejmu* (Dz.U. nr 66, poz. 590).

Ustawa z 28 lipca 1922 roku *Ordynacja wyborcza do Senatu* (Dz.U. nr 66, poz. 591).

Ustawa z 8 lipca 1935 roku *Ordynacja wyborcza do Sejmu* (Dz.U. nr 47, poz. 319).

Ustawa z 8 lipca 1935 roku *Ordynacja wyborcza do Senatu* (Dz.U. nr 47, poz. 320).

HISTORYCZNE ARTYKUŁY PRASOWE

„Dyskusja nad projektami ordynacji wyborczych”. *Kurier Poznański*, 14 czerwca 1935, nr 270.

„Exodus opozycji z komisji senackiej”. *Czas*, 16 czerwca 1935, nr 163.

J.W. (ps.), „Ostatnia rozgrywka”. *Dziennik Poznański*, 16 czerwca 1935, nr 138.

„Klub B.B.W.R. Dni bez chwały”. *Robotnik*, 6 lipca, 1935, nr 202.

„Korporacjonizm polski”, *Czas*, 31 lipca 1935, nr 207.

Mackiewicz Stanisław (Cat). „Jesteśmy legitymistami konstytucji 23 kwietnia”. *Słowo*, 7 listopada 1936, nr 306.

Mackiewicz Stanisław (Cat). „Kraj stawia ultimatum rządowi”. *Słowo*, 2 listopada, 1936, nr 301.

Niedziałkowski Mieczysław. „Czy to będzie zwycięstwo”. *Robotnik*, 14 czerwca 1935, nr 182.

Niedziałkowski Mieczysław. „Nowy parlament. W fikcyjnym świecie”. *Robotnik*, 4 października 1935, nr 307.

Niedziałkowski Mieczysław. „Po wyborach B.B.W.R. Upadek całego poglądu na świat”. *Robotnik*, 15 września 1935, nr 292.

Niedziałkowski Mieczysław. „W przededniu. Nowe prądy”. *Robotnik*, 22 września 1935, nr 293.

„Nowa konstytucja w komisji Senatu”. *Dziennik Poznański*, 9 stycznia 1935, nr 13.

„O projektach «ordynacyjnych» B.B. Przemówienie wiceprezesa parlamentarnego Klubu Narodowego prof. dr Bohdana Winiarskiego”. *Kurier Poznański*, 14 czerwca 1935, nr 269.

- „Obrady Ch.D.”. *Czas*, 18 czerwca 1935, nr 165.
- „Obrady nad projektem pełnomocnictw”. *Gazeta Polska*, 26 października 1935, nr 297.
- „Obrady Sejmowej Komisji Konstytucyjnej. Zakończenie dyskusji szczegółowej”. *Czas*, 16 czerwca 1935, nr 163.
- „Okolo sesji Sejmu i ordynacji wyborczej. Przegrupowanie lewicy sanacyjnej”. *Kurier Poznański*, 28 maja 1935, nr 243.
- „Ordynacja wyborcza”. *Kurier Warszawski*, 25 maja 1935, nr 143.
- „Ordynacja wyborcza w komisji konstytucyjnej. Prawo wyborcze do Senatu”. *Kurier Warszawski*, 17 czerwca 1935, nr 164.
- „Ordynacja wyborcza w komisji sejmowej”. *Kurier Warszawski*, 16 czerwca 1935, nr 163.
- „Ozon i ordynacja wyborcza”. *Głos Narodowy*, 19 lutego 1939, nr 50.
- „Pełnomocnictwa”. *Gazeta Polska*, 20 października 1935, nr 291.
- „Projekt B.B.W.R. Przyjęty za podstawę dyskusji szczegółowej”. *Dziennik Poznański*, 15 czerwca 1935, nr 137.
- „Projekt Konstytucji B.B. w Komisji senackiej”. *Kurier Warszawski*, 8 stycznia 1935, nr 8.
- „Projekt Konstytucji w Senacie”. *Dziennik Wileński*, 17 stycznia 1935, nr 16.
- „Projekty ordynacji wyborczych w komisjach. Mówcy podkreślali sprzeczność projektów z nową konstytucją”. *Kurier Poznański*, 13 czerwca 1935, nr 268.
- „Przyszła ordynacja wyborcza”. *Czas*, 2 maja 1935, nr 119.
- „Reforma wyborcza w Sejmie”. *Kurier Warszawski*, 1 czerwca 1935, nr 149.
- Rogowicz Jerzy. „Czego to dowodzi?”. *Kurier Warszawski*, 1 czerwca 1935, nr 149.
- „Rozwiązanie Rady Miejskiej”. *Ilustrowana Republika*, 3 lipca 1935, nr 180.
- Rybarski Roman. „Absentizm polityczny”. *Kurier Poznański*, 10 września 1935, nr 412.
- „Sejm o sytuacji wewnętrznej”. *Gazeta Polska*, 19 lutego 1939, nr 50.
- Stroński Stanisław. Co znaczą wnioski B.B.. *Kurier Poznański*, 12 czerwca 1935, nr 265.
- „Uchwały Rady Naczelnej PPS”. *Robotnik*, 2 lipca 1935, nr 198.
- „Walka o prawo wyborcze. Mowa referenta wniosku Z.P.P.S. Tow. Mieczysława Niedziałkowskiego”. *Robotnik*, 14 czerwca 1935, nr 179.
- „Walka o prawo wyborcze. To nie będzie Senat żadnej „elity”; to będzie po prostu Senat przywileju klasowego. Ordynacja wyborcza do Senatu w Komisji Konstytucyjnej Sejmu”. *Robotnik*, 18 czerwca 1935, nr 184.
- „Wybory do Senatu”. *Czas*, 15 września 1935, nr 253.
- „Wytyczne nowej Konstytucji. Przemówienie prezesa Walerego Sławka na Akademii Legionowej”. *Gazeta Polska*, 8 sierpnia 1933, nr 216.
- „Z komisji senackiej”. *Kurier Poznański*, 13 czerwca 1935, nr 268.
- „Z komisji senackiej”. *Kurier Poznański*, 14 czerwca 1935, nr 270.
- „Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”. *Monitor Polski* 1935, nr 149.
- „Zakończenie obrad komisji konstytucyjnej Sejmu”. *Dziennik Poznański*, 22 czerwca 1936, nr 142.
- Znamierowski Czesław. „Ordynacja wyborcza do ciała ustawodawczego”. *Gazeta Polska*, 22 sierpnia 1935, nr 233.
- Znamierowski Czesław. „Ordynacja wyborcza do ciała ustawodawczego”. *Gazeta Polska*, 23 sierpnia 1935, nr 234.

Streszczenie

W artykule przedstawiono proces przygotowania i uchwalenia ordynacji wyborczych w Sejmie III kadencji (1930–1935). Proces reformy prawa wyborczego stanowił ostatni etap zmian w ustroju politycznym państwa, którego konsekwencją było ustanowienie systemu

autorytarnego. Eliminacja z uczestnictwa w akcie wyborczym partii politycznych, które zostały zastąpione przez organizacje społeczne i organy samorządu, realizowała jeden z najważniejszych postulatów rządów sanacyjnych. Wprowadzenie elementów wyborów pośrednich, między poprzez delegację trzeciej części składu Senatu oraz wybór pozostałych przez wojewódzkie kolegia wyborcze, utrzymywało przewagę głowy państwa wśród organów państwa, a jednocześnie potwierdzało omnipotencję obóz piłsudczykowski w życiu politycznym.

Poza omówieniem głównych zasad nowego prawa wyborczego przedstawione zostały również główne koncepcje jego zmian, formułowane w polskiej myśli politycznej prawnej na przełomie lat 20. i 30. XX wieku. Zaakcentowano również istotne dla całego procesu i dotychczasowej praktyki parlamentarnej, spory wokół sposobu procedowania przedłożonych Sejmowi projektów.

Słowa kluczowe: ordynacja wyborcza, autorytaryzm, wybory pośrednie, kryzys parlamentaryzmu, konstytucja, Sejm, Senat, prezydent.

PARLIAMENTARY WORK ON ELECTORAL LAW REFORM IN THE SEJMIK OF THE THIRD TERM (1930–1935) (summary)

The article presents the process of preparing and enacting electoral regulations in the Sejmik of the third term (1930–1935) in the Second Republic of Poland. The reform of electoral law constituted the last stage of changes in the political system of the state, the consequence of which was the establishment of an authoritarian system. The elimination of political parties from participating in the election in favour of social organizations and local government bodies fulfilled one of the most important objectives of the rule of „Sanacja”. Moreover the introduction of the elements of indirect election through the appointment of one third of the Senate, [the upper house of the Polish parliament] by the president and the selection of the rest of its members by regional election boards, reinforced the superiority of the head of state and confirmed the omnipotence of the Piłsudski Camp in political life.

Apart from the description of the rules of the new electoral law, the text mentions the major concepts on its changes which were shaped in the Polish politico-legal thought at the turn of the 1920s and 1930s. Furthermore, some disputes over the proceedings of the submitted projects were highlighted, which was also important for the whole process and hitherto parliamentary practice.

Keywords: Electoral law, authoritarianism, indirect election, parliamentary crisis, constitution, Sejm, Senat, president.